

## ANNA SOROKA

ur. 1936; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, edukacja, ulica Lipowa

### Edukacja Anny Soroki

Chodziłam do szkoły powszechnej imienia Kochanowskiego. Na ulicy Lipowej, tam gdzie obecnie mieści się PZU, o czym nikt nie wie, była szkoła prywatna. Dyrektorką była pani Piechotowa, żona wiceprezydenta Lublina. Do tej szkoły chodziło mnóstwo osób, które są w tej chwili znakomitościami lubelskimi. Ortopedzi, lekarze, adwokaci byli wychowankami tej powszechnej szkoły, którą zamknięto w czterdziestym ósmym roku. Wtedy rozpierzchliśmy się po innych lubelskich szkołach.

Na przykład znakomity chirurg profesor Modrzewski, Witek Szulecki, pani Pliszczyńska farmaceutka, która po wielu latach wróciła do Lublina. Witold Szulecki jest przewodnikiem, po Lublinie w PTTK. To są osoby, które rozpierzchły się i po świecie, i po innych miastach. Zlikwidowali szkołę po skończeniu szóstej klasy. Część nas trafiła do jeszcze istniejącej przez jeden rok szkoły pani Sadowskiej, która mieściła się za Bramą Krakowską w Rynku, część przeszła do szkoły dwudziestej pierwszej.

Z koleżankami i kolegami trafiłam na okres przeorganizowania nauczania z licealno-gimnazjalno na licealno-podstawowy. Znalazłyśmy się z koleżankami w Unii Lubelskiej. Po zdaniu wstępnego egzaminu, przed jakąś komisją przyjęto nas do klasy siódmej podstawowej. Skończywszy szkołę podstawową, zdawałyśmy ponowny egzamin do klasy ósmej i wtedy wszedł nowy system nauczania, ósma, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta klasa. Ten system objął nas jako rocznik pierwszy. Na przykład starsze dziewczynki, które były w pierwszej lub drugiej klasie licealnej miały rok jak gdyby stracony, musiały cofnąć się do dziewiątej czy dziesiątej klasy. Reorganizacja szkolnictwa polegała na tym, że jedne dzieci zyskiwały, bo krócej się uczyły, a te które były w wyższych klasach traciły. Trafiwszy do Unii, skończyłam tę szkołę i zdałam maturę w pięćdziesiątym trzecim roku. Zdawałam na akademię medyczną we Wrocławiu na stomatologię, ale się nie dostałam.

Z mojej klasy najbliższymi koleżankami, które w tej chwili są jeszcze w zawodzie, to są na przykład pani profesor Czekajska, z domu Widomska, pani profesor

Kaczorowska, matematyk. Wiele moich koleżanek skończyło studia, właściwie chyba wszystkie to maturzystki.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-02-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"